

Drodzy Uczniowie!

W ten nietypowy sposób (w formie listu) zwracam się do Was w dniu zakończenia roku szkolnego 2019/2020.

Po raz pierwszy od czasów II wojny światowej nie możemy uczestniczyć w uroczystości zakończenia roku szkolnego. Nie możemy, tak jak dotychczas, spotkać się z Wami, wręczyć Wam nagród i wyróżnień, podziękować Wam za wspólny rok, życzyć Wam bezpiecznych wakacji, dobrego wypoczynku i szczęśliwego powrotu do szkoły po wakacjach. Rozdanie świadectw przez wychowawców będzie się odbywać z zachowaniem licznych obostrzeń spowodowanych pandemią. Zabraknie klasowych spotkań, rozmów, wspomnień i podsumowań. Nie oznacza to oczywiście, że nie otrzymacie nagród czy życzeń, oznacza jedynie, że odbędzie się to w formule znacznie uboższej, bardziej sformalizowanej, nieco zdehumanizowanej. Musimy się z tym pogodzić. Tak niekiedy bywa, że konieczna staje się rezygnacja z jakiejś wartości (w tym przypadku jest nią tradycyjne, uroczyste zakończenie roku szkolnego) w imię wyższej racji, a w tym akurat przypadku nie jest to racja bagatelna; jest nią zdrowie nas i naszych najbliższych.

Myślę, że to rozumiecie i że nie odbierze Wam to radości, jaka zwyczajowo towarzyszy każdemu zakończeniu roku szkolnego. Radość ta jest tym większa, im bardziej czujemy, że dobrze wykonaliśmy swoją pracę, że zebraliśmy jej owoce i że zasłużyliśmy na wypoczynek. Dokonawszy, wraz z całym gronem pedagogicznym, analizy wyników, jakie uzyskaliście w minionym roku szkolnym, jestem przekonany, że tak się właśnie stało. Że mimo pandemii (a już z całą pewnością nie dzięki niej!) udało się Wam ukończyć rok szkolny z imponującymi wynikami, wynikami, które przerosły nasze oczekiwania, ale też utwierdziły nas w przekonaniu, że nasz wspólny (Wasz i Waszych nauczycieli) wysiłek nie poszedł na marne, że warto było się trudzić, że trud ów naprawdę się opłacił. Chciałbym Wam podziękować za Waszą pracę i Wasze zaangażowanie. Możecie być z siebie dumni! Przyjmijcie ode mnie i całego grona pedagogicznego serdeczne gratulacje!

Specjalne słowa chciałbym w tym miejscu skierować do naszych pierwszoklasistów. Doświadczenie pandemii jest, jak sądzę, szczególnie dojmujące właśnie dla Was. Nie było Wam dane uczyć się w normalnych warunkach przez cały rok. To z pewnością ogromna (i trudna do nadrobienia) strata. Zerwany został nie tylko tradycyjny kontakt ze szkołą jako miejscem zdobywania wiedzy (tę stratę, mam nadzieję, zrekompensowało Wam po części

„zdalne nauczanie”), ale zerwane zostały także kontakty międzyludzkie (zarówno rówieśnicze, jak i te odnoszące się do relacji uczeń-nauczyciel czy, nade wszystko, uczeń-wychowawca). Naturalny proces integracji (wzajemnego poznawania się, wytwarzania koleżeńskich więzi czy zawiązywania przyjaźni), a także proces wychowawczy (niezwykle skomplikowany i subtelny) zostały brutalnie przerwane i zachwiane. Oczywiście czasu nie da się już cofnąć, ale z całą pewnością da się, przynajmniej w jakiejś części, „nadrobić” owe zaległości (zakładając, rzecz jasna, że od września wrócimy do tradycyjnych form nauczania). Zależec to będzie także od Was, od Waszego zaangażowania, Waszej postawy. Mam nadzieję, że po długim okresie izolacji większość z Was zdążyła się już stęsknić za szkołą, że po wakacjach wrócić do niej pełni zapału, dobrych chęci i pomysłów, że dzięki Waszej energii uda się nie tyle „powrócić do normalności”, co wypracować dodatkową wartość, która uczyni naszą szkołę jeszcze bardziej przyjazną i atrakcyjną.

Z ogromną troską (ale też nadzieją) myślę o drugoklasistach. Zostaliście wyjątkowo dotkliwie doświadczeni przez los. Rok temu nie odbywały się lekcje z powodu strajku nauczycieli, w tym roku przez nieomal cztery miesiące nauczanie odbywało się w trybie zdalnym. Wasze zaległości (zarówno jeśli chodzi o naukę, jak i relacje społeczne) są nie mniejsze aniżeli pierwszoklasistów. Przed Wami ciężki rok. Rok najważniejszego w życiu egzaminu (egzaminu dojrzałości), rok bardzo ważnych decyzji (wyboru kierunku studiów). Bardzo nam zależy, byście do wszystkich wyzwania, jakie stoją przed Wami, byli jak najlepiej przygotowani. Zrobimy (jako szkoła) wszystko, aby tak się stało. Ale nie stanie się to bez Waszego współdziałania. Bardzo liczę na Waszą dojrzałość i odpowiedzialność. Liczę, że po powrocie do szkoły z miejsca przystapicie do intensywnej, systematycznej pracy. Możecie liczyć na naszą pomoc. Jestem przekonany, że razem uda nam się pokonać wszystkie przeciwności. Wierzę w Was i w Waszą przyszłość.

Moi drodzy!

Znaleźliśmy się wszyscy w sytuacji nadzwyczajnej, sytuacji, której jeszcze parę miesięcy temu nikt z nas nie potrafił sobie wyobrazić. Stanęliśmy w obliczu zagrożenia dotyczącego nie poszczególnych jednostek, ale całego świata. Innymi słowy, zetknęliśmy się z historią. Tak jak nasi przodkowie, stanęliśmy w obliczu siły, nad którą nie potrafimy do końca zapanować, która jest nieprzewidywalna, której działanie będzie miało niemożliwe do przewidzenia skutki. Straciliśmy grunt pod nogami, grunt, który jeszcze niedawno wydawał się stabilny i nienaruszalny. Zwłaszcza dla Waszego pokolenia jest to wydarzenie bez precedensu.

To właśnie o Was (najmłodszym pokoleniu) mówiono, że istniejecie poza historią, że życie w świecie ustabilizowanym, stałym i niezmiennym. Świecie, któremu nic nie zagraża. I że tak będzie zawsze. Tymczasem historia upomniała się także o Was.

Pandemia, która nas dotknęła, stała się tematem licznych debat i analiz. Przez najbliższe lata będzie się o niej dyskutować na ulicach, w domach i na uniwersytetach. Będzie się o niej pisać artykuły, rozprawy i książki. Ale przynajmniej jedna lekcja, jakiej udzieliła nam pandemia, już dzisiaj wydaje się oczywista i bezdyskusyjna. Świat, w którym żyjemy, nie jest nam dany raz na zawsze. Jego kształt w znacznej mierze zależy od nas samych. Jesteśmy (wszyscy, bez wyjątku) za ten świat odpowiedzialni.

Odpowiedzią na globalne choroby czy globalne ocieplenie musi być globalna świadomość. Świadomość, że nie jesteśmy w świecie sami, że nie jesteśmy samowystarczalni, że nie tylko pojedynczy ludzie, ale nawet pojedyncze państwa nie są w stanie samodzielnie uporać się z zagrożeniami, które mają globalny, powszechny charakter. A także świadomość, że wszystko, co robimy, ma wpływ nie tylko na nas i nasze najbliższe otoczenie, ale na cały świat, na wszystkich ludzi.

Globalna świadomość rodzi potrzebę globalnej solidarności. Musimy być solidarni z całym światem. Musimy się wzajemnie wspierać, współpracować, kooperować. Przyszłość świata (jego istnienie!) zależy wyłącznie od nas.

Odpowiedzialność za świat (jego kształt) spoczywa także (a może przede wszystkim) na Waszym pokoleniu. To Wy (każdy z osobna i wszyscy razem) zadecydujecie o przyszłości świata, o jego przyszłym losie. To ogromna odpowiedzialność. Chcę wierzyć, że sprostacie temu wyzwaniu.

Drodzy uczniowie!

Życzę Wam udanych wakacji. Odpoczywajcie i nabierajcie sił. Wracajcie do szkoły wypoczęci, radośni, pełni energii i optymizmu.

Ale nie zapominajcie przy tym o zagrożeniach; tych tradycyjnych i tych związanych z pandemią. Bądźcie czujni i ostrożni. Uważajcie na siebie i na swoich najbliższych.

Widzimy się (wszyscy mamy taką nadzieję) we wrześniu!

Do zobaczenia!

